

opusdei.org

Adhortacja "Amoris laetitia"

Udostępniamy Adhortację apostolską „Amoris laetitia” o miłości ludzkiej w formatach PDF, ePub i PDB oraz streszczenie rozpowszechniane przez biuro prasowe Stolicy Apostolskiej. Prałat Opus Dei wzywa nas, „byśmy wszyscy umieli lepiej i bliżej towarzyszyć rodzinom”.

08-04-2016

Przy okazji opublikowania tego dokumentu Prałat Opus Dei, bp

Javier Echevarría wyraził swoje pragnienie, „by wszyscy wierni i przyjaciele Prałatury towarzyszyli w tych dniach Papieżowi Franciszkowi licznymi modlitwami za jego osobę i w jego intencjach abyśmy wszyscy z pomocą Ducha Świętego umieli lepiej i bliżej towarzyszyć rodzinom.”

ePub ► **Adhortacja "Amoris laetitia"**.

pdb (iSilo) ► **Adhortacja "Amoris laetitia"**.

PDF ► **Adhortacja "Amoris laetitia"**
(na stronie Watykanu).

Synteza opracowana na podstawie streszczenia opublikowanego przez biuro prasowe Stolicy Apostolskiej:

Posynodalna adhortacja apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”

(„Radość miłości”) - datowana, nieprzypadkowo, na 19 marca, Uroczystość Św. Józefa – zawiera owoce pracy dwóch synodów poświęconych rodzinie, zwołanych przez Papieża Franciszka w 2014 i 2015 r., z tego też względu dokumenty końcowe obu zgromadzeń są obszernie cytowane. Adhortacja zawiera również dokumenty i nauczanie ostatnich Papieży odnosząc się także do licznych katechez o rodzinie samego Papieża. Jednakże, podobnie jak już miało to miejsce w przypadku innych dokumentów należących do papieskiego magisterium, Papież powołuje się również na wypowiedzi konferencji biskupów różnych krajów świata (np. Kenii, Australii i Argentyny), a także znane cytaty wybitnych osobistości takich jak Martin Luther King czy Erich Fromm. Zwraca uwagę szczególnie cytat z filmu „Uczta Babette”, którym

Papież posługuje się, by wyjaśnić pojęcie darmości.

Wprowadzenie

Objętość i struktura adhortacji wywierają ogromne wrażenie. Ma ona 9 rozdziałów i ponad 300 akapitów. Otwiera ją siedem akapitów wprowadzenia, z których wynika, że Papież jest świadom złożoności tematu i zgłębiania, jakiego on wymaga. 4 punkt zawiera stwierdzenie, że wystąpienia ojców synodalnych stanowiły „cenny wielościan”, który należy zachować. W tym kontekście Papież pisze, że „nie wszystkie dyskusje doktrynalne, moralne czy duszpasterskie powinny być rozstrzygnięte interwencjami Magisterium.” Zatem w przypadku niektórych zagadnień „w każdym kraju lub regionie można szukać rozwiązań bardziej związanych z inkulturacją, wrażliwych na tradycje i na wyzwania lokalne. Ponieważ

«kultury bardzo różnią się między sobą i każda ogólna zasada (...) potrzebuje inkulturacji, jeśli ma być przestrzegana i stosowana w życiu»” (Amoris laetitia 3 – dalej jako AL). Ta zasada inkulturacji jest rzeczywiście bardzo istotna również w odniesieniu do sposobu przedstawiania i rozumienia problemów, która, poza obszarem zagadnień doktrynalnych, dobrze opisanych przez Urząd Nauczycielski Kościoła, nie może podlegać globalizacji.

Przed wszystkim jednak Papież stwierdza, bezpośrednio i otwarcie, że należy wyjść poza czysty dualizm lęku przed zmianą z jednej i bezpośrednim, prostym stosowaniem abstrakcyjnych norm z drugiej strony. Píše: „Dyskusje, jakie mają miejsce w środkach przekazu lub w publikacjach, czy też pomiędzy ludźmi Kościoła, przebiegają od niepohamowanej chęci zmiany

wszystkiego, pozbawionej wystarczającej refleksji i ugruntowania, do postawy usiłowania rozstrzygnięcia wszystkiego za pomocą ogólnych norm lub wyciągania daleko idących wniosków z niektórych refleksji teologicznych” (AL 2).

Rozdział I: „W świetle Słowa”

Po powyższym wprowadzeniu Papież w pierwszym rozdziale rozwija swoją refleksję w oparciu o Pismo Święte, jako rozważanie Psalmu 128, stanowiącego charakterystyczny element tak żydowskiej jak i chrześcijańskiej liturgii małżeństwa. Biblia „pełna jest rodzin, pokoleń, historii miłości i kryzysów rodzinnych” (AL 8).

Przyjmując to jako punkt wyjścia można rozważać rodzinę nie jako abstrakcyjny, ale jako „zadanie, które wypełnia się własnymi siłami”, wyrażane czułością (AL 28), które

jednak już od początku jest polem konfrontacji z grzechem, przez co relacja miłości przekształca się w relację dominacji (por. AL 19).

Wówczas „słowo Boże nie ukazuje się jako sekwencja abstrakcyjnych teorii, ale jako towarzysz drogi dla rodzin przeżywających kryzys i wszelkie cierpienie, i wskazuje im cel drogi” (AL 22).

Rozdział II: „Rzeczywistość rodzin i wyzwania”

W drugim rozdziale, przyjmując jako punkt wyjścia płaszczyznę biblijną, ale „stojąc twardo na ziemi” (AL 6) Papież rozważa obecną sytuację rodzin odwołując się do synodalnych dokumentów końcowych i mierzy się z licznymi wyzwaniami: fenomenem migracji, ideologicznymi dyskusjami wokół różnic między płciami („ideologia gender”), kulturą tymczasowości, mentalnością antynatalistyczną, wpływie

biotechnologii na prokreację,
brakiem mieszkań i pracy,
pornografią, wykorzystywaniem
nieletnich, pomocą osobom z
niepełnosprawnościami, szacunkiem,
na jaki zasługują seniorzy, rozkładem
rodziny w sensie prawnym i
przemocą wobec kobiet. Zasadniczą
cechą adhortacji jest konkret, Papież
skupia się na tym, co konkretne. A to
właśnie konkret i realizm stanowią
zasadniczą różnicę między teorią
interpretacji rzeczywistości a
ideologiami.

Cytując encyklikę Familiaris
consortio Franciszek stwierdza
„Warto zwracać uwagę na konkretną
rzeczywistość, ponieważ
«wymagania i wezwania Ducha
zawarte są także w samych
wydarzeniach historycznych», przez
które «Kościół może głębiej
poznawać niewyczerpaną tajemnicę
małżeństwa i rodziny»” (AL 31).
Dlatego też bez wsłuchiwania się w

rzeczywistość nie można zrozumieć wymagań teraźniejszości ani wezwań Ducha. Papież zauważa, że dziś wybujały indywidualizm utrudnia hojne oddanie siebie drugiej osobie. To interesujący obraz sytuacji: „Ludzie obawiają się samotności, pragną przestrzeni ochrony i wierności, ale jednocześnie zwiększa się strach przed uwięzieniem przez relację, która mogłaby odroczyć osiągnięcie aspiracji osobistych.” (AL 34).

Pokora realizmu pomaga nam powstrzymać się przed przedstawianiem ideału teologicznego małżeństwa jako „zbyt abstrakcyjny, skonstruowany niemal sztucznie, daleki od konkretnej sytuacji i rzeczywistych możliwości rodzin takimi, jakimi są.” (AL 36). Idealizm nie pozwala nam postrzegać małżeństwa „jako dynamiczny proces rozwoju i realizacji”, którym faktycznie jest.

Należy unikać także myślenia, że wsparcia rodzin dokonuje się „jedynie kładąc nacisk na kwestie doktrynalne, bioetyczne i moralne, nie pobudzając do otwartości na łaskę” (AL 37). Franciszek, zachęcając do pewnej „samokrytyki” w obliczu niewłaściwego obrazu rzeczywistości małżeństwa i rodziny, wyjaśnia, że konieczne jest pozwolenie wiernym, by sami kształtowali swoje sumienia: „Jesteśmy powołani do kształtowania sumień, nie zaś domagania się, by je zastępować” (AL 37). Jezus zaproponował nam ideał wymagający, ale „nigdy nie stracił współczującej bliskości wobec osób słabych, jak Samarytanka czy kobieta cudzołożna” (AL 38).

Rozdział III: Spojrzenie skierowane na Jezusa: powołanie rodziny

Trzeci rozdział poświęcony jest kilku zasadniczym elementom nauczania

Kościół o małżeństwie i rodzinie. Rozdział ten jest istotny, ponieważ w sposób syntetyczny, w 30 akapitach obrazuje powołanie rodziny według Ewangelii i według pojmowania jego przez Kościół na przestrzeni wieków. Z tej perspektywy omawiane są takie kwestie, jak nierozzerwalność, sakramentalność małżeństwa, przekazywanie życia i wychowanie dzieci. Szeroko cytowane są dokumenty: konstytucja *Gaudium et spes* Soboru Watykańskiego II oraz *Humanae vitae* Pawła VI i *Familiaris consortio* Jana Pawła II.

Jest to szerokie spojrzenie, które obejmuje również sytuacje *niedoskonałe*. Franciszek pisze: «Rozeznanie obecności ziaren Słowa w innych kulturach (por. *Ad gentes*, 11) może być również zastosowane do rzeczywistości małżeństwa i rodziny. Elementy pozytywne istnieją także poza prawdziwym małżeństwem naturalnym, w

formach małżeństwa obecnych w innych tradycjach religijnych», chociaż nie brakuje też cieni” (AL 77). Refleksja odnosi się także do *poranionych rodzin*, mówiąc o nich Papież stwierdza – cytując *relatio finalis* ubiegłorocznego synodu – że „trzeba zawsze pamiętać o zasadzie ogólnej: «Niech wiedzą duszpasterze, że dla miłości prawdy mają obowiązek właściwego rozeznania sytuacji» (Familiaris consortio, 84). Stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku i mogą istnieć czynniki, które ograniczają zdolność podejmowania decyzji. Dlatego też należy jasno wyrażać naukę, ale trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują” (AL 79).

Rozdział IV: Miłość w małżeństwie

Czwarty rozdział poświęcony jest tematowi miłości w małżeństwie, którą ilustruje *hymn o miłości* św. Pawła (por. 1 Kor 13,4-7). Rozdział ten w istocie stanowi skrupulatną, drobiazgową, natchnioną i poetycką egzegezę Pawłowego tekstu jako zbioru fragmentów miłosnej wypowiedzi skoncentrowanej na opisanu miłości ludzkiej za pomocą pojęć absolutnie konkretnych. Zwraca uwagę umiejętność psychologicznej introspekcji widocznej w tej egzegezie: głęboka analiza psychologiczna wkracza w świat emocji małżonków – pozytywnych i negatywnych – oraz w erotyczny wymiar miłości. To wyjątkowo bogaty i cenny wkład w chrześcijańskie życie małżonków.

Na swój sposób rozdział ten stanowi traktat wewnątrz adhortacji, napisany ze świadomością, że codzienność miłości jest wrogiem idealizmu „nie należy zrzucać na

dwie osoby mające swoje ograniczenia ogromnego ciężaru konieczności odtworzenia doskonałego związku między Chrystusem a Kościołem, ponieważ małżeństwo oznacza «proces dynamiczny, przebiegający powoli przez stopniowe włączanie darów Bożych (*Familiaris consortio*, 9)»” Z drugiej jednak strony Papież kładzie silny i zdecydowany nacisk na fakt, że „w samej naturze miłości małżeńskiej jest otwarcie na wymiar definitywny” (AL 123) i podkreśla, że w małżeństwie panuje radość, o ile następuje akceptacja tego, co stanowi ono „koniecznym połączeniem radości i trudów, napięć i odpoczynku, cierpień i swobody, zadowolenia i poszukiwań, kłopotów i przyjemności” (AL 126).

Rozdział kończy się bardzo ważną refleksją o „przekształceniu miłości,” ponieważ „przedłużenie życia ludzkiego sprawia, że mamy do

czynienia z czymś, co nie było powszechne w przeszłości: relacja intymna i wzajemna przynależność muszą być zachowywane przez cztery, pięć lub sześć dekad, a to powoduje konieczność ponownego, wielokrotnego wybrania.” (AL 163). Wygląd fizyczny się zmienia, zaś pociąg miłosny nie zmniejsza się, lecz również się zmienia: pożądanie seksualne z czasem może przekształcić się w pożądanie intymności i „wspólności.” „Nie możemy obiecać, że przez całe życie będziemy mieli te same uczucia. Możemy jednak z pewnością mieć stabilny wspólny projekt, zobowiązać się do kochania się nawzajem i życia razem, dopóki śmierć nas nie rozłączy, i przeżywania zawsze bogatej intymności.” (AL 163).

Rozdział V: Miłość, która staje się owocna

Rozdział piąty poświęcony jest tematyce płodności i rodzicielstwa. Omawiane są duchowe i psychologiczne konsekwencje przyjmowania nowego życia, o nadziei związanej z ciążą, o miłości matki i ojca. Ale także płodność w szerszym rozumieniu: adopcja, akceptacja wkładu rodzin w budowanie „kultury spotkania”, życie rodzinne w szerszym rozumieniu, włącznie z wujami i ciociami, kuzynami czy przyjaciółmi. Adhortacja ukazuje rodzinę jako rozbudowaną sieć relacji, ponieważ sakrament małżeństwa sam w sobie ma charakter głęboko społeczny (por. AL 186); Papież szczególnie podkreśla wyjątkową rolę relacji między młodzieżą i starszym pokoleniem oraz między rodzeństwem, ponieważ umożliwiają one wzrastanie w relacjach z innymi osobami.

Rozdział VI: Niektóre perspektywy duszpasterskie

W szóstym rozdziale Papież ukazuje kilka duszpasterskich dróg budowania zgodnie z Bożym planem trwałych i płodnych rodzin. W tej części encyklika obficie odwołuje się do dokumentów końcowych obu synodów poświęconych rodzinie oraz do katechez Franciszka i Jana Pawła II. Przypomina, że rodziny są podmiotem, a nie jedynie przedmiotem ewangelizacji i wskazuje, że „kapłanom często brakuje odpowiedniej formacji, aby podjąć złożone dzisiejsze problemy rodzin” (AL 202). O ile z jednej strony istnieje potrzeba poprawy formacji psychologicznej i uczuciowej seminarzystów i szerzej włączyć rodziny w formację seminaryjną (por. AL 203), to z drugiej strony „może być także pożyteczne doświadczenie wschodniej tradycji księży żonatych” (por. AL 202).

Następnie Papież omawia potrzebę prowadzenia narzeczonych drogą przygotowania do małżeństwa i towarzyszenia małżonkom w pierwszych latach życia małżeńskiego (podejmując temat odpowiedzialnego rodzicielstwa). Mówi także o konieczności towarzyszenia w niektórych złożonych sytuacjach, szczególnie w kryzysach, ze świadomością, że „każdy kryzys kryje dobrą wiadomość, którą trzeba umieć usłyszeć, wytężając słuch serca.” (AL 232). Analizuje również kilka rodzajów kryzysów, m.in. opóźnione dojrzewanie uczuciowe (por. AL 239).

Poruszony zostaje również temat towarzyszenia osobom porzuconym, w separacji i rozwiedzionym, podkreślając znaczenie niedawnej reformy procedur stwierdzania przypadków nieważności małżeństwa. Uwypuklone zostało

zagadnienie cierpienia dzieci w sytuacjach konfliktowych, konkludując: „Rozwód jest złem i bardzo niepokojący jest wzrost liczby rozwodów. Z tego względu niewątpliwie naszym najważniejszym zadaniem duszpasterskim w odniesieniu do rodzin jest umocnienie miłości i pomaganie w leczeniu ran, abyśmy mogli zapobiec poszerzaniu się tego dramatu naszych czasów” (AL 246).

Następnie poruszony zostaje temat małżeństw mieszanych i małżeństw, w których występuje różnica religii, mowa jest także o związkach osób o skłonnościach homoseksualnych. Osoby te mają prawo do szacunku i które nie powinny stanowić pretekstu do niesprawiedliwej dyskryminacji, agresji czy przemocy. Bardzo wartościowy w sensie duszpasterskim jest ostatni podrozdział zatytułowany „Gdy śmierć wbija swoje żądło”,

poświęcony utracie ukochanych osób i wdowieństwu.

Rozdział VII: Umocnić wychowanie dzieci

Siódmy rozdział poświęcony jest wychowaniu dzieci: ich edukacji etycznej, wartości sankcji jako bodźca, cierpliwemu realizmowi, edukacji seksualnej, przekazywaniu wiary i, bardziej ogólnie, życiu rodzinnemu jako kontekstowi wychowawczemu. Zwraca uwagę praktyczna mądrość przenikająca każdy akapit, a przede wszystkim nacisk na stopniowość i na małe kroki, „które mogą być zrozumiane, zaakceptowane i docenione” (AL 271).

Bardzo znamienny, również w wymiarze pedagogicznym, jest akapit, w którym stwierdza się, że „obsesja nie wychowuje” i że „nie można mieć kontroli nad wszystkimi sytuacjami, które mogą zdarzyć się

dziecku (...). Jeśli rodzic ma obsesję, by wiedzieć, gdzie jest dziecko i chce kontrolować każdy jego ruch, to będzie się starał jedynie zapanować nad jego przestrzenią. W ten sposób nie wychowa go, ani nie umocni, nie przygotuje go do stawienia czoła wyzwaniom. Liczy się przede wszystkim to, aby zrodzić w dziecku z wielką miłością procesy dojrzewania w jego wolności, uczeniu się, kompleksowym rozwoju, pielęgnowaniu prawdziwej autonomii.” (AL 261).

Warto zwrócić uwagę na podrozdział poświęcony edukacji seksualnej zatytułowany „Tak dla edukacji seksualnej,” potwierdzający konieczność takiej edukacji i stawiający pytanie, „czy nasze placówki wychowawcze podjęły to wyzwanie (...) w czasie, gdy istnieje skłonność do banalizowania i zubożenia seksualności.” „Można ją zrozumieć jedynie w kontekście

wychowania do miłości, do wzajemnego daru z siebie” (AL 280). Podrozdział zawiera również przestrożę przed pojęciem „bezpiecznego seksu”, ponieważ przekazuje ono „negatywny stosunek do naturalnego prokreatywnego celu seksualności, tak jakby ewentualne dziecko było wrogiem, przed którym trzeba się bronić. W ten sposób krzewiona jest narcystyczna agresja a nie życzliwość” (AL 283).

Rozdział VIII: Towarzyszyć, rozpoznać i włączyć to, co kruche

Rozdział ósmy stanowi wezwanie do miłosierdzia i do rozeznawania w ramach duszpasterstwa sytuacji, które nie w pełni odpowiadają temu, co proponuje Pan. Papież posługuje się trzema bardzo ważnymi czasownikami: towarzyszyć, rozpoznać i włączyć, które mają zasadnicze znaczenie wobec sytuacji słabości, sytuacji złożonych czy

nieregularnych. Wskazuje także na konieczność stosowania w duszpasterstwie stopniowości, na znaczenie rozeznawania, na zasady i na okoliczności łagodzące w rozeznawaniu duszpasterskim i w końcu na to, co określa mianem „logiki miłosierdzia duszpasterskiego.”

Rozdział ósmy jest bardzo subtelny. Czytając go należy pamiętać, że „często zadanie Kościoła jest podobne do szpitala polowego” (AL 291). W tej części Franciszek omawia owoce refleksji synodu w odniesieniu do sytuacji kontrowersyjnych. Przypomina, czym jest małżeństwo chrześcijańskie i dodaje, że „inne formy związków są radykalnie sprzeczne z tym ideałem, chociaż niektóre z nich realizują go przynajmniej częściowo i analogicznie.” Kościół zatem nie zapomina „o docenieniu

«konstruktywnych elementów w sytuacjach, które nie są jeszcze lub już nie odpowiadają» jego nauczaniu o małżeństwie” (AL 292).

W odniesieniu do „rozeznawania” sytuacji „nieregularnych” Papież zauważa, że „trzeba unikać osądów, które nie uwzględniają złożoności różnych sytuacji i koniecznie zwracać uwagę na sposób, w jaki ludzie żyją i cierpią z powodu stanu, w jakim się znajdują” (AL 296).

Dodaje: „Chodzi o włączenie wszystkich. Trzeba pomóc każdemu w znalezieniu jego sposobu uczestnictwa we wspólnocie kościelnej, aby czuł się przedmiotem «niezasłużonego, bezwarunkowego i bezinteresownego» miłosierdzia” (AL 297). Jednakże „osoby rozwiedzione, żyjące w nowym związku, mogą na przykład znaleźć się w bardzo różnych sytuacjach, które nie powinny być skatalogowane lub zamknięte w zbyt surowych

stwierdzeniach, nie pozostawiając miejsca dla odpowiedniego rozeznania osobistego i duszpasterskiego” (AL 298).

W tym duchu, przyjmując rozważania wielu ojców synodalnych Papież stwierdza, że „osoby ochrzczone, które się rozwiodły i zawarły ponowny związek cywilny, powinny być bardziej włączane we wspólnoty chrześcijańskie na różne możliwe sposoby, unikając wszelkich okazji do zgorszenia. (...) Ich udział może wyrażać się w różnych posługach kościelnych (...). Oni nie tylko nie muszą czuć się ekskomunikowani, ale mogą żyć i rozwijać się jako żywe członki Kościoła (...). Ta integracja jest też potrzebna ze względu na troskę i chrześcijańskie wychowanie ich dzieci, które muszą być uznane za najważniejsze»”(AL 299).”

Na poziomie bardziej ogólnym Papież stwierdza rzecz niezwykle istotną z punktu widzenia właściwego kontekstu i ukierunkowania adhortacji: „Biorąc pod uwagę niezliczoną różnorodność poszczególnych sytuacji (...), można zrozumieć, że nie należy oczekiwać od Synodu ani też od tej adhortacji nowych norm ogólnych typu kanonicznego, które można by stosować do wszystkich przypadków. Możliwa jest tylko nowa zachęta do odpowiedzialnego rozeznania osobistego i duszpasterskiego indywidualnych przypadków, które powinno uznać, że ponieważ «stopień odpowiedzialności nie jest równy w każdym przypadku,» to konsekwencje lub skutki danej normy niekoniecznie muszą być takie same. (AL 300).” Papież wnikliwie omawia wymagania i cechy drogi towarzyszenia i rozeznawania w dogłębnego dialogu wiernych z duszpasterzami. W tym

celu wzywa Kościół do refleksji na temat „uwarunkowań i okoliczności łagodzących” w kontekście poczytalności i odpowiedzialności za czyny, a opierając się na nauczaniu św. Tomasza z Akwinu zatrzymując się nad kwestią relacji między „normami a rozeznaniem” stwierdza: „To prawda, że normy ogólne stanowią pewne dobro, którego nigdy nie powinno się ignorować lub zaniedbywać, ale w swoich sformułowaniach nie mogą obejmować absolutnie wszystkich szczególnych sytuacji. Jednocześnie trzeba powiedzieć, że właśnie z tego powodu to, co stanowi część rozeznania praktycznego w obliczu konkretnej sytuacji nie może być podnoszone do rangi normy (AL 304).”

W ostatniej części rozdziału, zatytułowanej „Logika miłosierdzia duszpasterskiego”, w celu uniknięcia pomyłek Papież Franciszek z mocą

podkreśla: „Zrozumienie sytuacji wyjątkowych nigdy nie oznacza ukrywania światła pełniejszego ideału ani proponowania mniej, niż to, co Jezus oferuje człowiekowi. Dzisiaj bardziej istotny niż duszpasterstwo niepowodzeń jest wysiłek duszpasterski na rzecz umocnienia małżeństw i w ten sposób zapobieżenia rozpadom (AL 307).”

Jednak ogólny sens rozdziału i duch, jaki Papież chce nadać kościelnemu duszpasterstwu jest dobrze ujęty w jego zakończeniu: „Zachęcam wiernych, którzy żyją w sytuacjach skomplikowanych, aby z ufnością podchodzili do rozmowy ze swoimi duszpasterzami oraz osobami świeckimi oddanymi Panu. Nie zawsze znajdą u nich potwierdzenie swoich własnych idei i pragnień, ale na pewno otrzymają światło, które im pozwoli lepiej zrozumieć to, co się dzieje, i będą mogli odkryć drogę

dojrzewania osobistego. Zachęcam też duszpasterzy, aby słuchali z miłością i spokojem, ze szczerym pragnieniem, aby dojść do sedna dramatu osób i zrozumieć ich punkt widzenia, aby im pomóc żyć lepiej i rozpoznać swoje miejsce w Kościele (AL 312).” Odnośnie „logiki miłosierdzia duszpasterskiego” Papież z mocą stwierdza „Czasami wiele kosztuje nas zrobienie w duszpasterstwie miejsca na bezwarunkową miłość Boga. Stawiamy tak wiele warunków miłosierdziu, że ogołacamy je z konkretnego sensu i realnego znaczenia, a to jest najgorszy sposób rozwodnienia Ewangelii (AL 311).”

Rozdział IX: Duchowość małżeńska i rodzinna

Dziewiąty rozdział poświęcony jest duchowości małżeńskiej rodzinnej, na którą „składa się tysiące prawdziwych i konkretnych gestów”

(AL 315). Jasno jest w nim stwierdzone, że „osoby posiadające głębokie pragnienia duchowe nie powinny odczuwać, że rodzina oddala je od rozwoju w życiu Duchem Świętym, ale że jest to droga, której użył Pan, aby je doprowadzić do szczytów zjednoczenia mistycznego” (AL 316). Wszystko, „chwile radości, odpoczynku i święta, a także seksualności są doświadczane jako udział w pełni życia Jego zmartwychwstania.” Następnie omawiana jest modlitwa w świetle Paschy, duchowość miłości wyłącznej i wolnej w wyzwaniu i pragnieniu, by razem się zestarzeć i wypalać, odzwierciedlając w ten sposób wierność Boga (por AL 319). I wreszcie o duchowości „opieki, pocieszenia i zachęty.” „Całe życie rodziny jest miłosiernym «pastwiskiem.» Każdy z troską odmalowuje się i pisze w życiu drugiej osoby” (AL 322), pisze Papież.

„Podziwianie ukochanej osoby oczyma Boga i rozpoznawanie w niej Chrystusa jest głębokim doświadczeniem duchowym” (AL 323).

W akapicie kończącym całą adhortację Papież stwierdza: „żadna rodzina nie jest doskonała i uformowana raz na zawsze, ale wymaga stopniowego rozwoju swej zdolności do kochania (...). Wszyscy jesteśmy powołani, aby nieustannie dążyć ku temu, co nas przekracza, w tym pokonywania naszych ograniczeń, a każda rodzina powinna żyć tą nieustanną zachętą. Rodziny, podążajmy naprzód i nie ustawajmy (...)! Nie traćmy nadziei z powodu naszych ograniczeń, ale nie rezygnujmy też z dążenia do pełni miłości i jedności, które zostały nam obiecane” (AL 325).

Adhortację apostolską zamyka modlitwa do Św. Rodziny (AL 325).

Na tyle, na ile możemy to stwierdzić po krótkim omówieniu jej treści, celem adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* nie jest przedstawienie „ideału” rodziny, ale potwierdzenie z mocą jej bogatej i złożonej rzeczywistości. Perspektywa, jaką odkrywamy na jej stronicach, jest otwarta, głęboko pozytywna, nie żywi się abstrakcjami, idealnymi projekcjami, ale czujnością duszpasterską wobec problemów rzeczywistości. Dokument zawiera wiele odpowiedzi duchowych i porad z zakresu praktycznej mądrości, pożytecznych dla wszystkich par i wszystkich osób, które pragną założyć rodzinę. Przede wszystkim widać tutaj owoc kontaktu z osobami, które o tym, czym jest rodzina i co oznacza wspólne życie przez wiele lat, wiedzą z doświadczenia. Adhortacja istotnie przemawia językiem doświadczenia.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/adhortacja-
amoris-laetitia/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/adhortacja-amoris-laetitia/) (07-08-2025)